

Synteza filozoficzna Zygmunta Zawirskiego

Czwórgłos w 110 rocznicę urodzin

Jacek J. Jadacki

Życie

Zygmunt Michał Zawirski urodził się 29 września 1882 roku w Berezowicy Małej koło Zbaraża, jako syn Jana Buchowieckiego, herbu prawdopodobnie Drogosław, i Kamili ze Strońskich. Ojciec jego pochodził z Brześcia nad Bugiem; wzięwszy udział w Powstaniu Styczniowym 1863 roku, aby uniknąć prześladowań ze strony reżimu carskiego, przekroczył rosyjsko-austriacki kordon rozbiorowy i pod zmienionym nazwiskiem – Józef Zawirski – osiedlił się na Podolu. Państwo Zawirscy mieli liczne potomstwo: poza Zygmuntem jeszcze trzy córki i pięciu synów.

Dorosłe życie Zawirskiego rozpada się na trzy okresy: lwowski (1901–1927), poznański (1928–1936) i krakowski (1937–1948).

W latach 1901–1906 Zawirski studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Był słuchaczem m.in. wykładów z historii filozofii greckiej Witolda Rubczyńskiego i uczestnikiem jego seminarium, a także słuchaczem wykładów z filozofii i uczestnikiem seminarium filozoficznego Kazimierza Twardowskiego. W 1907 roku złożył egzamin na nauczyciela propedeutyki filozofii, matematyki i fizyki – i przez ponad dwadzieścia lat był pedagogiem gimnazjalnym, m.in. w Rzeszowie (w II Gimnazjum) i Lwowie. W 1908 roku poślubił Kamilę z domu Galotzy, z którą miał dwóch synów: Zbigniewa i Kazimierza. Po uzupełnieniu studiów filozoficznych w Berlinie i Paryżu w latach 1909–1910, doktoryzował się w 1910 roku w Uniwersytecie Lwowskim u Twardowskiego na podstawie pracy *Ilość praw kojarzenia przedstawień* (wydanej w Rzeszowie i poświęconej rodzicom); pierwsza jej wersja powstała jeszcze w 1905 roku w seminarium promotora. Tego ostatniego cenił bardzo do śmierci, ale na rygorozum doktorskim jako filozofa szczególnie opracowanego podał Kanta, do którego Twardowski odnosił się raczej niechętnie. W 1912 roku został nagrodzony w III konkursie Przeglądu Filozoficznego za rozprawę *Przyczynowość a stosunek funkcjonalny* (nb. jednym z członków sądu konkursowego był Jan Łukasiewicz). W 1924 roku habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim u Władysława Heinricha na podstawie rozprawy *Metoda aksjomatyczna a przyrodoznawstwo* (wykład habilitacyjny dotyczył „Związku zasady przyczynowości z zasadą względności”). Poza dydaktyką gimnazjalną prowadził w tym okresie wykłady zlecone

z filozofii i psychologii: na Wydziale Ogólnym Politechniki Lwowskiej (1922 rok), w Państwowym Studium Pedagogicznym we Lwowie (1923–1936) i na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. W 1925 roku uzyskał docenturę w Uniwersytecie Lwowskim, a w 1927 roku – w Politechnice Lwowskiej. W tym samym roku został kierownikiem Poradni Psychologicznej we Lwowie.

Po śmierci Władysława Mieczysława Kozłowskiego został powołany na wykładowcę teorii i metodologii nauk do Uniwersytetu Poznańskiego, najpierw jako zastępca profesora na Wydziale Humanistycznym (od 1928 roku), później jako profesor nadzwyczajny (od 1920 roku) i zwyczajny (od 1934 roku) na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym; przez rok 1934–1935 sprawował ponadto funkcję jego dziekana. W swoim zakładzie zgromadził cenną bibliotekę, niestety zniszczoną w czasie wojny przez Niemców. Był członkiem Komisji Filozoficznej Wydziału Filologicznego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1934 roku otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie im. Eugenia Rignana, ogłoszonym przez pismo *Scientia* za pracę *L'évolution de la notion du temps*. Jego najwybitniejszymi uczniami poznańskimi byli Franciszek Zeidler (1907–1972) i Zbigniew Jordan (1911–1977).

W 1937 roku przeniósł się do Uniwersytetu Jagiellońskiego na stanowisko profesora zwyczajnego filozofii, najpierw na Wydziale Filozoficznym, a po jego podziale – na Matematyczno-Przyrodniczym; w latach 1938–1939 i 1945–1946 był dziekanem tego wydziału. W 1936 roku objął po Władysławie Heinrichu redakcję *Kwartalnika Filozoficznego*, który prowadził do śmierci; dwa lata później, w czerwcu 1938 roku został, po Witoldzie Rubczyńskim, prezesem Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie; funkcję tę sprawował do 1945 roku. Współpracował z Komisją Filozoficzną Polskiej Akademii Umiejętności. Tragicznego dnia 6 listopada 1939 był poza Krakowem; dzięki temu uniknął wywózki do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen (los ten spotkał jak wiadomo 178 naukowców krakowskich). W czasie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu uniwersyteckim. Pod koniec wojny w 1944 roku stracił żonę. Po wojnie, po utworzeniu Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, kierował – aż do śmierci – katedrą filozofii na tym wydziale; jego asystentem-wolontariuszem i magistrantem był Andrzej Grzegorzczak.

Brał udział w I (Lwów 1923), II (Warszawa 1927) i III (Kraków 1936) Zjeździe Filozofów Polskich; w I (Paryż 1935) i II (Kopenhaga 1936) Kongresie Filozofii Naukowej; w VII (Oksford 1930), VIII (Praga 1934) i IX (Paryż 1937) Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym; w wyjeździe na X (Amsterdam 1948), na który zdążył wysłać tekst referatu, przeszkodziła mu śmierć. Między rokiem 1911 a rokiem śmierci wygłosił dziesiątki odczytów na posiedzeniach m.in. Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie i Towarzystwa Filozoficznego na Śląsku. Po wojnie współor-

ganizował Konferencję Filozoficzną w Zakopanem (zimą 1947/1948 roku). W czasie podróży do Zakopanego, skradziono mu owoc ostatnich lat pracy naukowej: manuskrypt *Metodologii nauk przyrodniczych* i monografii o patrystyce.

Zmarł nagle 2 kwietnia 1948 roku w Końskich (w domu syna-lekarza) i tam został pochowany. Pozostawił w rękopisie opracowany w ostatnich latach życia *Słownik filozoficzny*. Zapowiedziane wydanie wstrzymał reżim stalinowski, co do którego Zawirski żywił przez pewien czas złudne nadzieje, że zezwoli na nieskrępowaną działalność naukową. Ślady tych złudzeń można znaleźć w wygłoszonym 1 grudnia 1945 roku w YMCA w Krakowie odczycie „O współczesnych kierunkach filozofii”, w którym z pewną rewerencją wyrażał się o komunistycznej ideologii.

Bertrand Russell wspomniał w swojej *Autobiografii*, że wie o szczęściu zaledwie ludziach, którzy przestudiowali do końca *Principia Mathematica*. „Trzech z nich – jak utrzymywał – to byli Polacy”. Nie jest wykluczone, że miał na myśli m.in. Zawirskiego.

Jacek J. Jadacki

Poglądy

Postulaty metodologiczne

Uprawiając naukę powinniśmy się, zdaniem Zawirskiego, kierować trzema postulatami: postulatem minimalizmu, postulatem scjentyzmu i postulatem redukcjonizmu.

Postulat minimalizmu żąda od uczonego ostrożności i otwartości. Uczony powinien unikać pochopnego rozstrzygania zagadnień, wobec których stoi, i zarazem być gotowy w pewnych okolicznościach do poniesienia przyjętych rozstrzygnięć. Nauce obca jest, według Zawirskiego, brawura i dogmatyzm: pośpiech i zamkniętość światopoglądowa.

Postulat scjentyzmu nakazuje posługiwać się w całej nauce – także w filozofii – wyłącznie metodami aprioryczno-empirycznymi, stosowanymi w naukach ścisłych: dedukcją i indukcją. Zawirski dopuszczał przy tym dwa źródła poznania: ekstraspekcję i introspekcję; podzielał pogląd, że usunięcie tej ostatniej prowadziłoby do paradoksów, gdyż dane empiryczne są pierwotnie subiektywne. Za nienaukowe uważał Zawirski poznanie ejdetyczne i intuicyjne, choć dostrzegał w intuicji źródło pomysłów. Nie jest natomiast jasny status, przypisywany przez Zawirskiego identyfikacji, którą skądinąd miał za najważniejszy proces poznawczy.